

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI ROLNICTWA I ROZWOJU WSI (NR 96)

z dnia 20 marca 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 96)

20 marca 2013 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Krzysztofa Jurgieła (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- informację o stanie prac nad rozporządzeniami Parlamentu Europejskiego i Rady w zakresie wspólnej organizacji rynków produktów rolnych: COM (2011) 626; COM (2011) 629;
- informację Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi o kierunku zmian w projektowanym rozporządzeniu w sprawie szczegółowych warunków przyznawania pomocy finansowej wstępnie uznanej grupie producentów owoców i warzyw oraz wykazu kwalifikowanych kosztów inwestycji ujętych w zatwierdzonym planie dochodzenia do uznania.

W posiedzeniu udział wzięli: **Krystyna Gurbiel** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Piotr Biały** naczelnik wydziału w Departamencie Polityki Regionalnej i Rolnictwa Ministerstwa Finansów wraz ze współpracownikami, **Andrzej Gross** prezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wraz ze współpracownikami, **Katarzyna Szczepaniak** dyrektor Biura Zarządu Krajowej Rady Izb Rolniczych, **Jolanta Kazimierska** prezes zarządu Stowarzyszenia „Unia Owoców”, **Witold Boguta** prezes Krajowego Związku Grup Producentów Owoców i Warzyw wraz ze współpracownikami, **Lech Kuropatwiński** przewodniczący Związku Zawodowego Rolnictwa „Samoobrona”, **Hanna Galicz** członek Rady Krajowej NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”, **Barbara Jaworska** kierownik Biura Zarządu Federacji Związków Pracodawców-Dzierżawców i Właścicieli Rolnych, **Piotr Szymański** członek Związku Sadowników Rzeczypospolitej Polskiej oraz stały doradca Komisji dr inż. **Karol Krajewski**.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Karpińska-Brzost**, **Magdalena Kowalska**, **Danuta Winiarczyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Rozpoczynamy posiedzenie. Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam panie i panów posłów oraz przedstawicieli ministerstwa.

Porządek dzienny: informacja o stanie prac nad rozporządzeniami Parlamentu Europejskiego i Rady w zakresie wspólnej organizacji rynków produktów rolnych; informacja ministra rolnictwa i rozwoju wsi o kierunku zmian w projektowanym rozporządzeniu w sprawie szczegółowych warunków przyznawania pomocy finansowej wstępnie uznanej grupie producentów owoców i warzyw oraz wykazu kwalifikowanych kosztów inwestycji ujętych w zatwierdzonym planie dochodzenia do uznania.

Bardzo proszę przedstawiciela resortu o przedstawienie tych dwóch punktów.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Krystyna Gurbiel:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Jeśli chodzi o wyniki posiedzenia Rady do spraw rolnictwa i rybołówstwa, to zakończyło się ono wczoraj w nocy. Tak, że przedstawię tylko wstępną informację na temat uzgodnień w zakresie projektu rozporządzenia o jednolitej i wspólnej organizacji rynków – w ramach reformy Wspólnej Polityki Rolnej.

Chciałam przypomnieć, że to posiedzenie Rady służyło uzyskaniu porozumienia w kwestiach, które prezydencja wskazała, jako wymagające jeszcze rozstrzygnięcia.

Były one wskazywane też przez poszczególne kraje członkowskie, w tym Polskę. Wyniki, wypracowane na posiedzeniu Rady, będą służyły do rozpoczęcia tzw. trilogów, a więc negocjacji w trójkącie: Rada, reprezentowana przez prezydencję, Komisja i Parlament Europejski. Tak, że to jest dopiero pierwszy etap uzgodnień. Ostateczne uzgodnienia zapadną w wyniku trilogów.

Co zostało ustalone na ostatnim posiedzeniu Rady? Zaczynając od kwot cukrowych – uzgodniono, że obowiązywanie kwot ma zostać przedłużone do roku gospodarczego 2016/2017. Jest to przedłużenie reżimu kwotowego o 2 lata gospodarcze – w porównaniu z propozycją Komisji Europejskiej. Przy czym zostało podkreślone w uzgodnieniach na posiedzeniu Rady, że ta propozycja stanowi kompromis pomiędzy silną grupą zwolenników – w tym Polski – utrzymania systemu do roku 2020, a jego przeciwnikami, którzy chcieli likwidacji kwot już w roku 2015. Przy czym należy pamiętać, że PE proponuje przedłużenie kwotowania w sektorze cukru do roku 2020 – a więc ta kwestia będzie przedmiotem dyskusji w ramach trilogów, o których wspomniałam. Jaki będzie wynik ostateczny, tego w tej chwili nie wiemy.

Kolejną kwestią, omawianą na posiedzeniu Rady, była kwestia cen referencyjnych. Polska postulowała podniesienie tych cen. Zostało uzgodnione przygotowanie formalnej, pisemnej deklaracji dziesięciu państw członkowskich – w tym Polski – dotyczącej postulatu podniesienia cen referencyjnych. Można sądzić, iż będzie to również przedmiotem dyskusji podczas trilogów.

Pozostałe elementy podejścia ogólnego były już uzgodnione przed posiedzeniem Rady – jeśli chodzi o rozporządzenie o rynkach. Przypomnę najważniejsze kwestie związane z tymi uzgodnieniami. Zostało ustalone – również na podstawie propozycji Polskich – aby wyłącznie Rada, a nie Komisja, miała kompetencje dotyczące dodatkowych zagadnień, co do których Komisja w swojej propozycji chciała mieć prawo podejmowania decyzji. Są to m.in. kwestie cen referencyjnych i interwencyjnych, dopłat do prywatnego przechowywania oraz ograniczenia ilościowe w ramach programów „Mleko w szkole” i „Owoce w szkole”. Oznacza to, że państwa członkowskie będą miały głos decyzyjny w ramach Rady w tych kwestiach – wbrew wstępnej propozycji Komisji.

Jeśli chodzi o normy handlowe, to w stosunku do wyjściowej propozycji Komisji z projektu rozporządzenia zostało wykreślone pojęcie ogólnej normy handlowej. Przy tym najbardziej kontrowersyjne w trakcie negocjacji były dwie kwestie: przyznanie KE uprawnień do rozszerzania w drodze aktów delegowanych norm handlowych na wszystkie sektory i produkty rolne oraz obowiązkowe oznakowanie miejsca produkcji lub pochodzenia. Zostało uzgodnione, że uprawnienia delegowane Komisji zostaną ograniczone do przyjmowania norm handlowych dla tych sektorów i produktów, które dotychczas są takimi normami objęte. Chodzi o oliwę, owoce, warzywa, przetworzone owoce, banany, żywe rośliny, jaja, mięso drobiowe, tłuszcze do smarowania i chmiel. Decyzje dotyczące pozostałych produktów i sektorów nie będą podejmowane w drodze uprawnień delegowanych, aktów delegowanych KE w odniesieniu do norm.

Jeśli chodzi o oznakowanie miejsca produkcji lub pochodzenia, zaproponowano zachowanie stanu obecnego, tzn. pozostawienie uprawnienia delegowanego do określania miejsca pochodzenia lub produkcji – jednakże z wyłączeniem mięsa drobiowego oraz tłuszczów do smarowania. Te rozwiązania są co do zasady zgodne ze stanowiskiem Polski, która opowiadała się w szczególności za wyłączeniem sektora mleka z obowiązku oznakowania miejsca produkcji lub pochodzenia. I to zostało zachowane.

Jeśli chodzi o implementację pakietu mlecznego, to zmiany w stosunku do projektu, przedłożonego przez Komisję – które zostały zaproponowane przez Radę – polegają na włączeniu do rozporządzenia o jednolitej wspólnej organizacji rynku przepisów rozporządzenia Parlamentu i Rady w sprawie zmiany dotychczasowego rozporządzenia dotyczącego sektora mleka i przetworów mlecznych, czyli tzw. pakietu mlecznego. To podejście w zakresie włączenia pakietu mlecznego do projektu rozporządzenia o jednolitej wspólnej organizacji rynków, co do zasady realizuje stanowisko Polski, która opowiadała się za niewprowadzaniem zmian merytorycznych w rozwiązaniach, które już zostały wynegocjowane w pakiecie mlecznym.

Jeszcze jedna istotna kwestia – proceduralna, ale dla nas ważna. Zdecydowano o przeniesieniu części przepisów z aktów delegowanych – a więc aktów wydawanych przez KE – do rozporządzenia. Dotyczy to np. przepisów w zakresie klasyfikacji tusz zwierzęcych oraz środków wsparcia pszczelarstwa.

Wprowadzono pewne zmiany w zakresie podziału kompetencji KE na uprawnienia delegowane i wykonawcze. Różnice pomiędzy aktami delegowanymi i wykonawczymi w dużym stopniu dotyczą tego, jaki jest udział przedstawicieli państw członkowskich w procedurze. Te zmiany wzmacniają pozycję państw członkowskich w podejmowaniu pewnych decyzji – takich bardziej operacyjnych, ale bardzo często o poważnym znaczeniu dla producentów rolnych. To też jest zgodne z naszym podejściem.

Ostatnia sprawa to uznawanie organizacji producentów, ich zrzeszeń i organizacji międzybranżowych. W porównaniu do wyjściowej propozycji KE został zmieniony charakter uznawania tych organizacji, zrzeszeń – z obowiązkowego na dobrowolny. Jest to częściowo zgodne ze stanowiskiem Polski, która opowiadała się za dobrowolnym uznawaniem organizacji międzybranżowych – zwracając uwagę, że większym problemem jest brak wsparcia finansowego.

Poza rozporządzeniem, o którym dzisiaj mówimy, chciałabym wspomnieć, że kluczowy postulat Polski, czyli możliwość stosowania systemu SAPS do 2020 r. – został przyjęty. Dzisiaj o tym nie mówimy, ale chciałam wykorzystać tę okazję, bo cieszymy się, że udało się to ustalić.

Oczywiście przedstawimy Wysokiej Komisji sprawozdanie, takie jak zawsze, z posiedzenia Rady – ale ponieważ koledzy dopiero teraz wracają z Brukseli, więc zrobimy to w najbliższym możliwym terminie.

Czy pan przewodniczący sobie życzy, żeby jednocześnie omówić drugi punkt? Dobrze.

Jeśli chodzi o punkt drugi, to chciałabym przypomnieć, że chodzi o zmiany w rozporządzeniu w sprawie szczegółowych warunków przyznawania pomocy finansowej wstępnie uznanej grupie producentów owoców i warzyw oraz wykazu kwalifikowanych kosztów inwestycji, ujętych w zatwierdzonym planie dochodzenia do uznania takiej grupy. Przy czym, potrzeba dokonania zmian w dotychczasowych regulacjach wynika z tego, że audyty Komisji – które były prowadzone w odniesieniu do wsparcia dla grup producentów – stwierdziły, iż podejście stosowane w Polsce jest zbyt liberalne. To znaczy audyty wskazały, że Polska powinna wzmocnić nacisk na to, żeby grupy producentów wykorzystywały uzyskane wsparcie – czy też, żeby wykorzystywały inwestycje, które przy użyciu tego wsparcia zostały zrealizowane – ściśle do tych celów, na które to wsparcie zostało przeznaczone.

W związku z tym został przygotowany projekt rozporządzenia ministra rolnictwa i rozwoju wsi, który zaostrza dotychczasowe regulacje. Ten projekt rozporządzenia był oczywiście przedmiotem konsultacji społecznych. Otrzymaliśmy opinie, które odnosiły się krytycznie do proponowanych zmian. Te opinie – na tyle, na ile było to możliwe – zostały w aktualnym projekcie uwzględnione.

Może poproszę panią dyrektor, żeby powiedziała bardziej szczegółowo, jakie są kluczowe elementy zmian, które zamierzamy wprowadzić w wyniku uwag Komisji Europejskiej?

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę bardzo, pani dyrektor Kasperowicz.

Dyrektor Departamentu Rynków Rolnych MRiRW Bogumiła Kasperowicz:

Bardzo dziękuję. Pani przewodniczący, szanowni państwo. W zasadzie chodzi o podstawowy element, który budził nie tyle kontrowersje, co konieczność uzgodnienia. Chcieliśmy wspólnie z przedstawicielami grup producentów owoców i warzyw uzgodnić przepisy w taki sposób, żeby nasze wymogi, które postawimy w tym rozporządzeniu, jak najmniej dotknęły grupy, a jednocześnie zadowalały służby kontrolne KE i Europejskiego Trybunału Obrachunkowego. Na temat tego rozporządzenia odbyło się – potwierdzą to koledzy, przedstawiciele grup producentów owoców i warzyw – szereg spotkań. Myślę, że to, co jest w ostatecznej wersji zaproponowane – mam nadzieję, że jeszcze będzie konsultowane – okaże się do przyjęcia przez grupy producentów i organizacje producentów.

Wiemy o tym, że podstawowa zasada brzmi: każda grupa, a potem organizacja – przy czym grupa najpierw – musi organizować swój plan dochodzenia do uznania. Musi realizować te inwestycje, które są przydatne i proporcjonalne do produkcji, którą członkowie grupy osiągają. Ponieważ wcześniej Sejm przyjął w tej części zmiany do ustawy o organizacji rynku owoców i warzyw, każda grupa ma możliwość – w odpowiednim terminie oczywiście – modyfikowania swoich planów dochodzenia do uznania. Chodzi o to, że jeżeli grupa zawiązała się do produkcji jednej grupy owoców czy warzyw, to w trakcie swojego funkcjonowania – w pięcioletnim okresie dochodzenia do uznania – może rozszerzyć swoje funkcjonowanie o inną grupę. Rozszerzyć tak, żeby te inwestycje, które będzie realizowała, były wykorzystywane w szerszym zakresie.

Natomiast nie możemy się zgodzić – absolutnie nie będzie na to zgody – żeby np. powierzchnie magazynowe, które zostały wybudowane, były wykorzystywane poza sektorem owoców i warzyw. To jest po prostu niemożliwe i narażałoby Polskę na płacenie wysokich kar.

Doszliśmy do wniosku, że każda grupa czy organizacja – bo ona potem musi zachować pięcioletni czas wykorzystywania inwestycji ruchomych i dziesięcioletni czas niezbywania budynków, budowli i gruntów – musi tego przestrzegać. Doszliśmy do wniosku, wychodząc naprzeciw przedstawicielom grupy i organizacji, że każda z nich może wykorzystywać infrastrukturę – która została zrealizowana z dofinansowaniem z budżetu krajowego i unijnego – do przygotowania do sprzedaży oraz wprowadzenia do obrotu świeżych owoców i warzyw z grupy produktów, dla której ta organizacja została uznana. Także dla produktów zakupionych przez organizację producentów od swoich członków oraz od innych producentów. Warunek jest jeden – musi to być ten sam produkt.

Druga rzecz, która najbardziej interesuje grupy, jeśli chodzi o skalę ważności tego problemu – myślę, że tu też wyszliśmy naprzeciw oczekiwaniom – to sankcje dla grup. Przyjęliśmy sankcje, które są wprowadzane. Zgodnie z przepisami Unii Europejskiej są one – bo mają być – dotkliwe, proporcjonalne i takie, które odstraszą grupy producentów owoców i warzyw od wykorzystywania niezgodnie z przeznaczeniem swoich inwestycji. Wprowadziliśmy takie sankcje – jest to w informacji szeroko opisane – stopniowe, że tak powiem. Sankcje są zależne od czasu, kiedy przekroczenie przepisów miało miejsce i od wielkości naruszenia przepisów. Myślę, że pogodziliśmy interesy wynikające z przepisów UE – a mianowicie takie, żeby każde euro było racjonalnie i właściwie wykorzystane – jak i możliwość funkcjonowania i inwestowania naszych grup.

Chciałabym państwa poinformować i jednocześnie powiedzieć o pewnym zabezpieczeniu, jakim są przejściowe przepisy w projekcie rozporządzenia. Przepisy te stanowią, że to prawo nie będzie dotyczyło grup, które zostały zawiązane przed wejściem w życie rozporządzenia 302. Rozporządzenia, które definitywnie zmieniło sposób funkcjonowania, a przede wszystkim ilość środków, które Polska i inne kraje mogą przekazać grupom. Czyli to rozporządzenie nie będzie działało wstecz – bo takie obawy ze strony grup i organizacji też były przekazywane.

Myślę, że to jest wszystko. Sektor jest o tym poinformowany. Myślę, że jeżeli będzie jeszcze okazja, to będziemy nadal na ten temat dyskutować. Chcieliśmy zabezpieczyć interesy Polski i UE oraz wyjść naprzeciw oczekiwaniom Komisji i służb kontrolnych. Myślę, że w tej sytuacji, to rozporządzenie nie będzie ani zaskoczeniem, ani jednocześnie nie będzie powodowało powstawania podejrzenia o niewłaściwe, nieproporcjonalne i nieracjonalne wykorzystywanie środków przeznaczonych na wsparcie dla grup producentów owoców i warzyw. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę bardzo. Przechodzimy do dyskusji. Czy ktoś chciał zadać pytanie? Ja chciałbym uzyskać więcej informacji, jeśli można, o cenach referencyjnych i interwencyjnych. Na czym polegają te aktualizacje, jakie są propozycje?

Druga sprawa. Jakie jest jednoznaczne stanowisko Polski, jak ono jest wyrażane w sprawie terminów, jeśli chodzi o rynek mleka – bo wiemy, że w 2015 r. kwotowanie się kończy. I cukru. Czy Polska jest zdecydowanie przeciw, czy też jest w trakcie negocjacji

i raczej ustąpi? Czy jakieś państwa nas w tej kwestii popierają? Jeśli chodzi o pakiet mleczny – czy można prosić o kilka szczegółowych danych, na czym to włączenie polega? Na razie nie słyszę innych pytań. Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MRiRW Krystyna Gurbiel:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Proszę panią dyrektor o przedstawienie tych informacji.

Dyrektor departamentu MRiRW Bogumiła Kasperowicz:

Bardzo dziękuję. Jeśli chodzi o ceny referencyjne, to główny nasz postulat polegał na tym, żeby je urealnić. W rozmowach bilateralnych z poszczególnymi państwami o tym rozmawialiśmy. Wiemy i państwo wiecie – zresztą pan przewodniczący też wielokrotnie na to zwracał uwagę – że np. cena interwencyjna na zboże, wynosząca 101 euro, nie odzwierciedla w tej chwili żadnych realiów, które mamy aktualnie w rolnictwie. Koszty produkcji wzrastają – niezależnie od kraju członkowskiego – bo taka jest sytuacja na świecie. A zatem, utrzymywanie nierealnych cen na interwencję jest – zdaniem Polski, zdaniem ministerstwa – po prostu chęcią wprowadzenia mechanizmu, który będzie z punktu widzenia realiów gospodarczych instrumentem martwym. Nikt nie będzie sprzedawał na zapasy interwencyjne zbóż, dajmy na to, po 400 zł – jeżeli ta cena na wolnym rynku wynosi około 1000 zł.

Także dotyczy to ceny referencyjnej na cukier, która też jest nierealna i nieaktualna. My postulowaliśmy zmianę – jak pani minister wspomniała, są też inne kraje członkowskie, które o to zabiegają – i myślę, że podpisanie wspólnej deklaracji 10 państw członkowskich spowoduje to, że w trakcie trilogów będzie to poddane szerszej dyskusji. Chodzi nam o to, żeby instrumenty, które są wdrażane w ramach reformy wspólnej organizacji rynków rolnych, były instrumentami aktywnymi. Nie chcemy, żeby było to na zasadzie, że są one wpisane do przepisów prawa, a nie są w ogóle wykorzystywane.

Jeśli chodzi o sektor cukrowy, to wielokrotnie na ten temat na posiedzeniach Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi rozmawialiśmy. Cały sektor cukrowy w Polsce – zarówno producenci cukru, jak i plantatorzy buraków cukrowych – opowiada się za dalszym funkcjonowaniem kwotowania w tej dziedzinie. Są też inne kraje, które się tego domagają. Mogę się tylko domyślać, dlaczego jest taka kompromisowa propozycja – żeby wcześniej, niż Polska się o to ubiega, zakończyć kwotowanie. Dlatego, że w trakcie dyskusji na posiedzeniu grupy roboczej Rady, jak również na posiedzeniu grupy roboczej do spraw kwestii horyzontalnych, padały stwierdzenia, że są kraje członkowskie, które w ramach reformy z 2006 r. same zdecydowały o zakończeniu produkcji. Decyzję o tym, że w zamian za wysokie rekompensaty zakończą produkcję cukru w swoim kraju. Były takie głosy, padały propozycje polegające na tym, żeby wrócić do reformy z 2006 r. Były też wnioski o to, żeby dokonać nowego podziału. My oprócz tego, że prosimy o wydłużenie i przy tym się upieramy, to jeszcze proponujemy, żeby zwiększyć kwoty dla każdego kraju członkowskiego do poziomu zużycia – tyle, ile jest potrzebne.

11-12 marca, jeśli dobrze pamiętam, zostało przyjęte przez Parlament Europejski, że rok 2020 jest tym rokiem, który byłby najlepszy do dokonania w całej UE restrukturyzacji tego sektora. To po pierwsze. A po drugie, chodzi o to, żeby oprzeć się wahaniom cen na cukier, które w tej chwili mają miejsce. Na rynkach światowych cukier wykorzystywany jest w dużej części na bioetanol i te wahnięcia cen są dla całego sektora na świecie – i dla tych, którzy zużywają cukier do swojej dalszej produkcji – po prostu niedobre i źle wpływają na efektywność przedsiębiorstw.

Jeśli chodzi o wdrażanie postanowień pakietu mlecznego, to pojawiło się ono wtedy, kiedy był przegląd WPR – kiedy zapadła decyzja, że kwotowanie produkcji mleka skończy się w 2015 r. KE zaproponowała szereg działań, które miałyby pomóc w utrzymaniu równowagi po zlikwidowaniu kwot. Jest to tzw. miękkie lądowanie. Na razie powstał pierwszy raport. Do tego KE została zobowiązana – żeby przekazać raport o tym, jak będzie wyglądał sektor mleczarski po zlikwidowaniu kwot mlecznych. Państwo wiecie, że my nadal stoimy na stanowisku, iż kwotowanie ma duże znaczenie dla stabilizacji rynku – zarówno dla tych, którzy to mleko przetwarzają, jak również dla dostawców mleka, czyli producentów rolnych. Zobaczmy, jak to się skończy.

Pakiet mleczny sprowadza się do tego, że Polsce jest potrzebny – nie chcę powiedzieć, że dużo daje – dlatego że my mamy, jako jedyny chyba kraj w UE, specyficzną strukturę sektora mleczarskiego, polegającą na tym, że w 80% jest on zorganizowany w formie spółdzielczej. Propozycja podpisywania umów czy negocjacji umów u nas funkcjonuje od dawna i dla nas nie jest niczym nowym.

Propozycja kompromisowa, o której pani minister mówiła, polega tylko i wyłącznie na takim technicznym zagranju. Chodzi o to, żeby ten pakiet – który w tej chwili funkcjonuje oddzielnie – został włączony do bazowego rozporządzenia Parlamentu i Rady. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Jeszcze może jedno pytanie – ponieważ dzisiaj nie ma za dużo chętnych, bo jest debata na sali – jeśli chodzi o doprecyzowanie przepisów, dotyczących środków zarządzania kryzysowego. Jakie środki są tam przewidziane? Czy następuje zmiana w stosunku do propozycji Komisji, czy nie?

Dyrektor departamentu MRiRW Bogumiła Kasperowicz:

Na ten temat jeszcze się w tej chwili nie dyskutuje, dlatego że dyskusja merytoryczna jest trudna. Niedawno została zakończona dyskusja i zostało osiągnięte porozumienie odnośnie do ram finansowych. W ramach kryzysu są to środki finansowe. Do momentu, kiedy nie będzie dyskusji i ostatecznej propozycji, trudno mówić o tym, w jakiej wysokości to będą środki. W każdym razie to, co było w tej chwili – pamiętacie państwo ptasią grypę, escherichia coli, to wszystko działa się na takich zasadach – nie chcę powiedzieć, że w sprawach przypadkowych, ale wymuszonych. Dlatego też środki są zarezerwowane i jest taki przepis, który będzie wykorzystywany wtedy, kiedy – odpukać – coś niedobrego na rynkach się wydarzy.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są jakieś inne pytania? Jeśli nie ma, to dziękuję państwu.
Zamykam posiedzenie Komisji.